



16 grudnia 2019

OGÓLNOPOLSKIE

NATEMAT.PL

Samorządy bankrutują. Prezydent Częstochowy o tym, jakie mogą być skutki działań rządu PiS

Rząd hojnie rozdaje nieswoje pieniądze w postaci wszelkiej maści „plusów”. Sęk w tym, że żeby coś dać, trzeba komuś nie zapłacić. I tak dzieje się w przypadku samorządów, które nie dostają pieniędzy za wykonywane obowiązki na rzecz państwa i musiały opłacić większość kosztów „deformy” edukacji PiS. Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk nie godzi się na takie traktowanie i postanowił, że miasto pozwie rząd.

<https://natemat.pl/293435,samorzady-bankrutuja-prezydent-czestochowy-o-tym-jakie-moga-byc-skutki-dzialan-rzadu-pis>

NIEDZIELA

MOPS w Częstochowie wstrzymał wsparcie finansowe dla schroniska dla bezdomnych mężczyzn

MOPS w Częstochowie zaprzestał współpracy z Caritas w prowadzeniu jedyne i najstarszego Schroniska dla Mężczyzn w Częstochowie.

<http://www.niedziela.pl/artyku/47806/MOPS-w-Czestochowie-wstrzymal-wsparcie>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Kupcy grożą referendum

Problem z Ryneczkiem przy Wałach Dwernickiego jest niezmiennie ten sam. Z końcem roku kończy się umowa miasta ze stowarzyszeniem kupców, którzy na nim handlują, na dzierżawę i administrowanie targowiskiem.

DZIENNIK ZACHODNI

Radni nie wyrazili zgody na przedłużenie dzierżawy Ryneczku

Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę Ryneczku przy Wałach Dwernickiego Stowarzyszeniu Kupców Targowiska Wały Dwernickiego.



Urząd Miasta wyróżnił najlepsze szkolne izby pamięci

Szkoła Podstawowa nr 30, IX Liceum Ogólnokształcące im. C.K. Norwida oraz Szkoła Podstawowa nr 47 - wszystkie z Częstochowy - zajęły najwyższe lokaty w 8. edycji powiatowego konkursu, służącego m.in. pobudzeniu zainteresowania młodych ludzi historią, także lokalną.

WCZESTOCHOWIE.PL

Tegoroczne efekty budżetu obywatelskiego

Kończy się realizacja zadań wybranych do realizacji w 5. edycji budżetu obywatelskiego. W tym roku było ich około 120. Nie zabrakło kolejnych inwestycji w place zabaw, chodniki, miejsca parkingowe, ale także zieleni i ekologię.

<http://wczestochowie.pl/artukul/34269,tegoroczne-efekty-budzetu-obywatelskiego--zdjecia->

Pracownicy MOPS-u wystąpili dla najmłodszych w przygotowanej przez siebie bajce

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie przygotowali dla najmłodszych bajkę pt. „Pani Mikołajowa i elfia maskarada”, a następnie zaprezentowali ją na profesjonalnej scenie.

<http://wczestochowie.pl/artukul/34267,pracownicy-mops-u-wystapili-dla-najmlodszych-w-przygotowanej-przez-siebie-bajce--zdjecia->

Częstochowska komunikacja miejska dostępna w „Jakdojadę”

Od piątku, 12 grudnia, rozkłady i wyszukiwarka połączeń komunikacji miejskiej w Częstochowie są już dostępne na platformie www.jakdojade.pl - informuje Miejski Zarząd Dróg i Transportu.

<http://wczestochowie.pl/artukul/34264,czestochowska-komunikacja-miejska-dostepna-w-jakdojade>

RADIOJURA.COM.PL

W kalendarzu imprez częstochowskich zabraknie już najbliższego, grudniowego Jarmarku Staroci

Definitywnie zakończył swoją wieloletnią obecność na Rynku Wieluńskim.

<http://www.radiojura.pl/w-kalendarzu-imprez-czestochowskich-zabraknie-juz-najblizszego-grudniowego-jarmarku-staroci.html>



Miasto udekorowało się na święta

Nie wszyscy dostrzegli jednak ozdoby świąteczne w centrum, w tym roku bowiem łatwo je przegapić. Kilka z nich przykuwa mimo wszystko uwagę przechodniów.

<http://www.radiojura.pl/miasto-udekorowalo-sie-na-swieta.html>

Samorządowcy z regionu: W 2020 r. w wielu miastach i gminach może pogorszyć się standard życia

Przed taką sytuacją mieszkańców przestrzegają samorządowcy ze Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Powodem ma być wzrost wydatków, który jest znacznie szybszy od wzrostu dochodów.

<http://www.radiojura.pl/samorzadowcy-z-regionu-w-2020-r-w-wielu-miastach-i-gminach-moze-pogorszyc-sie-standard-zycia.html>

TV. ORION

Most na Zawodziańskiej już gotowy

O finale rozpoczętej w sierpniu inwestycji

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/most-na-zawodzianskiej-juz-gotowy/>



NATEMAT.PL

Samorzędy bankrutują. Prezydent Częstochowy o tym, jakie mogą być skutki działań rządu PiS

Adam Nowiński
13 grudnia 2019, 08:02



DZIEJE SIĘ

4 minuty czytania



Krzysztof Matyjaszczyk podliczył zobowiązania miasta na rzecz Częstochowy. Fot. Grzegorz Skowronski / Agencja Gazeta

Rząd hojnie rozdaje nieswoje pieniądze w postaci wszelkiej maści "plusów". Sęk w tym, że żeby coś dać, trzeba komuś nie zapłacić. I tak dzieje się w przypadku samorządów, które nie dostają pieniędzy za wykonywane obowiązki na rzecz państwa i musiały opłacić większość kosztów "deformy" edukacji PiS. Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk nie godzi się na takie traktowanie i postanowił, że miasto pozwie rząd.



145 milionów złotych na minusie – tyle wynosi bilans rządowych należności wobec Częstochowy za wykonane zadania. Ile z tej kwoty zostało zaskarżone do sądu?

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk: Na tym symbolicznym rachunku wystawionym rządowi, który opiewa na 145 milionów złotych, kwota 7 milionów złotych to brakująca kwota tylko za wykonywanie tzw. zadań zleconych. Chodzi o obowiązki, które administracja rządowa przekazuje administracji samorządowej.



Według artykułu 167. polskiej Konstytucji rząd powinien za ich realizację samorządowi zapłacić. Za rok 2020 braki w dotacji rządowej na zadania zlecone wyniosą właśnie 7 milionów złotych. Gdy podsumowaliśmy całą kwotę, o którą mogliśmy się ubiegać tylko z tego tytułu za lata 2006-2018, to wyszło 67 mln zł i ta kwota jest przedmiotem postępowania sądowego.

Samorząd musiał udźwignąć gigantyczne koszty reformy edukacji autorstwa PiS, ale nakłady na szkolnictwo to nie jedyne konsekwencje działań rządu. Do czego jeszcze musieliście dołożyć lub za co wam nie zapłacono z państwowej kasy?

Jest tego sporo, bo np. wzrosły opłaty za odprowadzanie wód deszczowych, odpis na fundusz socjalny, wzrastają ceny prądu, niedoszacowany jest kontrakt szpitala miejskiego z NFZ i musimy pokrywać coraz wyższą jego stratę. Obliczamy, że tylko do subwencjonowanych zadań oświaty w przyszłym roku dołożymy aż 120 milionów zł, w tym roku będzie to finalnie 105-110 mln, w zeszłym roku było 90 mln zł.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Gdyby cofnąć się o te kilka lat i zliczyć wszystkie nakłady poniesione przez nasze miasto na oświatę, to powstałby z pewnością roczny budżet miasta. To są bardzo znaczące kwoty, które już w tym momencie zaczęły przekraczać możliwości finansowe wszystkich samorządów, bo nie tylko Częstochowy.

No dobrze, ale dostajecie przecież jakieś pieniądze na edukację od rządu.

Owszem, ale subwencja jest niewspółmierna z poniesionymi przez nas kosztami. W 2015 i 2016 dopłacaliśmy do subwencji ok. 47-48 milionów złotych. W 2017 roku było to już 69 milionów, czyli widać, że już zaczęliśmy płacić więcej za pierwsze skutki reformy oświatowej. Potem koszty i dopłaty do tych zadań oświatowych, za które powinien płacić Rząd, były jeszcze wyższe, o czym wspominałem wcześniej.

Subwencja rządowa od 2015 do 2020 r. wzrosła o 22,3 proc., a dopłaty samorządu do oświaty aż o 155 proc. Ktoś powie: "no dobrze, subwencja przecież rosła, przekazywaliśmy co roku więcej pieniędzy". Tylko że mimo tego samorząd musi z roku na rok dopłacać coraz więcej. Prezentowaliśmy niedawno grafikę, która ilustruje ten fakt.

Gdyby rząd dysponował tylko swoimi pieniędzmi, to nie byłoby takiego problemu. Ale jego decyzje wpływają negatywnie na finanse, które należą się samorządom. I nie mówię tutaj o samorządach jako o instytucjach, ale ludziach, którzy mieszkają w danym mieście czy gminie. To ich rząd pozbawia tych pieniędzy. Czy rządzący nie widzą, że w ten sposób działają na szkodę lokalnej Polski?

Reklama zamknięta przez Google

 data by opmAd300

Co ma pan na myśli?

Niedługo dojdziemy do momentu, w którym w samorządowych budżetach zabraknie pieniędzy na inwestycje, a co za tym idzie – nie będą miały środków także na finansowanie wkładów własnych w inwestycje współfinansowane przez Unię Europejską.



Czyli Polska będzie do unijnej kasy co roku płaciła swoją część, bo musi, ale może otrzymywać w zamian niewiele, bo samorzady nie będą w stanie pozyskać i wykorzystać funduszy europejskich na inwestycje, nie mając możliwości ich współfinansowania z własnych środków.

A ludzie za to obwinia samorząd...

Dlatego też w samorządach trwa teraz dyskusja. Z jednej strony – co zrobić w obecnej sytuacji, a z drugiej – jak to wytłumaczyć ludziom. Organizujemy spotkania i pokazujemy naszym mieszkańcom, jak zmieniały się na przestrzeni lat ponoszone przez nas koszty edukacji lub ile pieniędzy nie dostaliśmy za wypełnianie przez nas obowiązków na rzecz państwa.

Jeśli zaś chodzi o dochodzenie swoich praw, to część samorządowców wybrała pisanie listów, próśb, wniosków, wysyłanie rozliczeń lub symbolicznych rachunków. My zdecydowaliśmy się także na drogę sądową, jeżeli chodzi o koszty zadań zleconych.



Liczy pan na to, że sąd coś wskóra?

Wyrok sądu powinien być wiążący dla obu stron. Ale chciałbym podkreślić, że to nie jest łatwa i przyjemna droga. Nie chcę się z nikim sądzić, czy to będzie osoba, czy instytucja, ale próby polubownego załatwienia sprawy z wojewodą nie przyniosły żadnego rezultatu. Usłyszałem, że mam iść do sądu, więc nie było innego wyjścia jak przygotować odpowiedni wniosek i go złożyć.

Wiele samorządów nie zdecydowało się na taki krok, bo uważa, że jest to proces długotrwały i nie wiadomo jak się zakończy. Do tego będzie pewnie kosztowny. Ale za kilka lat ktoś może zapytać samorządowca: jeżeli widziałeś/widziałaś, że są takie rządowe należności wobec samorządu, co zrobiłeś/zrobiłaś, żeby je spróbować wyegzekwować?. Ja chcę być pewny tego, że zrobiłem wszystko, co było w mojej mocy.

A może te niepłacenie środków to działanie celowe, żeby podkopać wiarygodność samorządu i osłabić zaufanie do niego?

Ale to chyba tylko w jakichś chorych głowach, które nie zdają sobie sprawy z tego, że osłabiają cały kraj, którym próbują rządzić. Skutki tego będą bardzo złe, a może nawet tragiczne. Dlatego mam nadzieję, że apele samorządowców dotrą do tych osób, które obecnie podejmują decyzje i dojdą one do przekonania, że to rzeczywiście nie ma sensu, bo finalnie wszyscy na tym stracimy.



NIEDZIELA

MOPS w Częstochowie wstrzymał wsparcie finansowe dla schroniska dla bezdomnych mężczyzn

14.12.2019 Ks. Mariusz Frukacz

2019-12-14 20:15 Ks. Mariusz Frukacz Archiwum Straży Miejskiej MOPS w Częstochowie zaprzestał współpracy z Caritas w prowadzeniu jedynej i najstarszego Schroniska dla Mężczyzn w Częstochowie. Władze miasta chcą bezdomnych mężczyzn przenieść do odległego Belchatowa. „Informacja ta o tyle jest przykra że poszkodowanymi są bezdomni traktowani jak „towar” ...



2019-12-14 20:15

Ks. Mariusz Frukacz

Archiwum Straży Miejskiej

MOPS w Częstochowie zaprzestał współpracy z Caritas w prowadzeniu jedynej i najstarszego Schroniska dla Mężczyzn w Częstochowie. Władze miasta chcą bezdomnych mężczyzn przenieść do odległego Belchatowa.

„Informacja ta o tyle jest przykra że poszkodowanymi są bezdomni traktowani jak „towar”, który można przewozić z miejsca na miejsce bez rozmowy i odpowiedniego przygotowania. Podopieczni są zbulwersowani – obojętności ich rozumem – bo po raz kolejny traktowani są przedmiotowo i na zasadzie „za ile” możemy pozbyć się problemu” - pisze ks. Marek Bator, dyrektor Caritas Archidiecezji Częstochowskiej w oświadczeniu zamieszczonym na stronie Caritas częstochowskiej.

„Jest już zimno a oni będą przewożeni do Belchatowa – bo „za tyle są warci”!!!! Jesteśmy bezradni w decyzji Włodarzy Miasta oraz zaskoczeni formułą w której jest tyle niejasności i przebiegłych mechanizmów zarządzania- lub jego braku. Schronisko to niewielki dom w którym możemy dać schronienie 45 osobom. To ludzie schorowani, bez środków do życia – a średnia wieku mieszkańców to 60 lat. Chcą mieszkać w Częstochowie – bo to są Częstochowianie!!!!!!! – pisze ks. Bator.

Dyrektor Caritas częstochowskiej w rozmowie z „Niedziela” wyraził nadzieję, że zostaną podjęte rozmowy, które doprowadzą do właściwego rozwiązania sytuacji, respektującej godność osób bezdomnych.

Reklama

Bp Andrzej Przybylski, biskup pomocniczy archidiecezji częstochowskiej skierował apel do władz miasta i MOPS-u w Częstochowie o wstrzymanie decyzji, zwłaszcza ze względu na zbliżające się święta Bożego Narodzenia i zimą.

„Zbliżają się święta. Niemal codziennie organizujemy spotkania dla ubogich i bezdomnych. W każdym mieście odbędą się wigilie dla potrzebujących. W tym kontekście szczególnie dziwi decyzja Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie o zerwaniu współpracy z Caritas na prowadzenie Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn przy ul. Krakowskiej. W praktyce oznacza to konieczność wyprowadzenia z domu około 40 bezdomnych mężczyzn, głównie starszych i pochodzących z Częstochowy. Ze względów finansowych miasto proponuje im przeprowadzkę do ośrodka w Belchatowie. Jedno z najstarszych przytulisk w mieście ma być zamknięte i to tuż przed rozpoczęciem zimy i przed świętami. Komuś zabrakło wyobraźni i serca! Proszę o modlitwę za mieszkańców tego przytuliska. Wielu z nich woli wrócić na ulicę niż jechać w obce miejsce. Wielu z nich w tym przytulisku znalazło nie tylko dach nad głową, ale miejsce pokoju i dochodzenia do zdrowia. Jeszcze bardziej proszę o modlitwę za władze miasta i MOPS-u o odłożenie tych decyzji i podjęcie rozmów i wszelkich możliwych działań, żeby ci ludzie mogli spędzić spokojnie święta i przeżyć kolejną zimą. Każde takie miejsce to dla nas wszystkich świadectwo naszego człowieczeństwa. Bóg stał się człowiekiem, abyśmy my, ludzie, byli bardziej ludzcy” - napisał bp Przybylski na swoim profilu na Facebooku.



Handel

Kupcy grożą referendum

Hańba, hańba! – krzyczeli handlowcy z Ryneczku na Walach Dwernickiego, gdy rada miasta nie zgodziła się na oddanie im targowiska bez przetargu. – Nasza krzywda was udusi! Referendum! – wzywali do odwołania prezydenta.

Dorota Steinhagen

Problem z Ryneczkiem przy Walach Dwernickiego jest niezmiennie ten sam. Z końcem roku kończy się umowa miasta ze stowarzyszeniem kupców, którzy na nim handlują, na dzierżawę i administrowanie targowiskiem. W umowie, którą stowarzyszenie podpisało 15 lat temu – zobowiązując się do modernizacji bazaru – był zapis, że może ona być przedłużona bez przetargu. Obecny prezydent Krzysztof Matyjaszczyk nie chce się na to zgodzić. Podjął decyzję, że przetarg będzie, bo to najbardziej transparentny sposób wyłonienia dzierżawcy. Tyle że umowa ma być podpisana tylko na dwa lata.

– To nasz koniec – twierdzą kupcy. – Przyjdzie ktoś prywatny, podyktuje nie wiadomo jakie stawki i za dwa lata Ryneczku już nie będzie.

– To nasza krzywda – uważają. I argumentują, że wydali 12 mln zł na remont Ryneczku, połowę tej kwoty przeznaczając na uzbrojenie miejskiej działki, a drugie tyle na budowę pawilonów. Część z nich jeszcze sypła kredyty. Teraz pawilony mają się stać własnością miasta. – Byliśmy pod ścianą – odpowiadają kupcy na argument, że to samo stowarzyszenie, z tym samym kierownictwem, umowę z ówczesnym prezydentem Tadeuszem Wroną podpisało.

W piątek 13 grudnia stawili się licznie w urzędzie miasta, bo na wniosek opozycyjnych radnych Prawa i Sprawiedliwości zwołano nadzwyczajną sesję rady miasta. Przedstawiciele PiS przygotowali projekt uchwały z upoważnieniem dla prezydenta, by zrezygnował z przetar-



Kupcy spędzili noc z czwartku na piątek w sali sesyjnej urzędu miasta FOT. GRZEGORZ SPOWROŃEK / AGENCJA GAZETA

Miasto przekonuje, że przetarg to najbardziej przejrzysty sposób wyłonienia dzierżawcy. Kupcy, że targowisko to ich krwawica, sami zapłacili za to, jak teraz wygląda

gu i przedłużyć umowę ze stowarzyszeniem. – Bo zamiast Ryneczku będziemy mieć „ryneček Lidla” – orzekła Katarzyna Jastrzębska, jedna z wnioskodawczyń.

Część kupców w sali sesyjnej była zresztą od czwartku. Spędzili w niej noc po czwartkowym spotkaniu z prezydentem Matyjaszczykiem, podczas którego ten po raz kolejny odmówił rezygnacji z przetargu. – Przetarg nie jest wymagany, jeśli dzierżawa nie jest dłuższa niż

trzyletnia – przekonywali już podczas piątkowej sesji radni PiS.

Argumenty padły te same co podczas poprzednich dyskusji o losach Ryneczku. Miasto – że przetarg to najbardziej przejrzysty sposób wyłonienia dzierżawcy i nie zainteresuje się nim żadna z licznych w Polsce „trzyliterowych” służb. Kupcy – że targowisko to ich krwawica, sami zapłacili za to, jak teraz wygląda. To także przyszłość ich rodzin.

– Ci ludzie kiedyś głosowali na was, teraz wy zagłosujcie na nich – zachęcała radnych spoza PiS Katarzyna Jastrzębska.

– Jesteście tu po to, żeby nam tę szansę dać – twierdziła Roksa Kuzak, jedna z handlujących na Ryneczku.

Dariusz Kapinos z Sojuszu Lewicy Demokratycznej chciał się dowiedzieć, jakie są dochody stowarzyszenia, bo według jego wiedzy kupcy płacą na jego rzecz więcej, niż wynosi stawka wymagana przez miasto. Jego wypowiedź bardzo się

protestującym nie spodobała. Nie wiele też brakło, by była przyczyną fizycznego ataku prezesa stowarzyszenia Waldemara Ziaja, gdy rada miasta nad projektem uchwały zagłosowała i odrzuciła go stosunkiem głosów 15 do 11.

– Hańba! Hańba! – wołał prezes Ziaja. – Dostałem szału – przyznawał.

– Referendum! Referendum! – skandowali inni, wzywając do odwołania w ten sposób prezydenta Częstochowy.

– Poziom naszej desperacji jest olbrzymi – mówił potem nieco spokojniejszy Ziaja. I zapowiadał, że protestujący w poniedziałek spróbują się jeszcze raz spotkać z Matyjaszczykiem. I stawiają się w magistracie 19 grudnia, gdy radni będą debatować nad budżetem miasta na 2020 r.

Co potem? Kupcy nie wykluczają ani okupacji magistratu, ani strajku głodowego. – Będą nas stąd wywoziły karetki i Concordia – uważa Ziaja. ●



DZIENNIK ZACHODNI

Radni nie wyrazili zgody na przedłużenie dzierżawy Ryneczku

Bartłomiej Romanek
bromanek@dz.com.pl



Częstochowa

Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę Ryneczku przy Wałach Dwernickiego Stowarzyszeniu Kupców Targowiska Wały Dwernickiego. Uchwałę przygotowali radni PiS. Kupcy mówią o referendum w sprawie odwołania prezydenta.

Kupcy twierdzą, że zostali oszukani. Przed wyborami parlamentarnymi prezydent Krzysztof Matyjaszczyk miał im obiecywać przedłużenie umowy, a po wyborach zapowiedział przetarg, i to na zaledwie 2 lata. „Hańba, referendum”- takie głosy można było usłyszeć na sali sesyjnej po odrzuceniu uchwały. Stowarzyszenie 15 lat temu podpisało umowę z Urzędem Miasta na dzierżawę targowiska. W tym roku kończy się termin jej obo-

wiązywania. Kupcy zainwestowali w targowisko kilkanaście milionów zł. Liczyli, że dzierżawa zostanie przedłużona. Jak twierdzą, przed wyborami zapewniano ich, że umowa zostanie przedłużona.

W czwartek w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie z prezydentem Krzysztofem Matyjasz-czykiem. Niestety kupcy nie usłyszeli dobrych nowin. Spotkanie zakończyło się awanturą, ale kupcy liczyli, że poprą ich radni podczas sesji nadzwyczajnej. Po gorącej dyskusji, podczas której niektórzy kupcy nie potrafili opanować łez, Rada Miasta odrzuciła projekt uchwały. „Za” głosowali radni PiS oraz przewodniczący Rady Miasta z SLD, Zbigniew Niesmaczny; przeciwko pozostali radni SLD oraz PO, a w ogóle głosu nie oddała obecna podczas sesji radna niezależna Krystyna Stefańska.

Wynik głosowania zdenerwował kupców, którzy najwięcej do powiedzenia mieli radnym SLD, a zwłaszcza Dariuszowi Kapinosowi, który wcześniej pytał o rozliczenia finansowe. ©P



FOT. UMIA W CZĘSTOCHOWIE

Częstochowa Urząd Miasta wyróżnił najlepsze szkolne izby pamięci

Szkoła Podstawowa nr 30, IX Liceum Ogólnokształcące im. C.K. Norwida oraz Szkoła Podstawowa nr 47 - wszystkie z Częstochowy - zajęły najwyższe lokaty w 8. edycji powiatowego konkursu, służącego m.in. pobudzeniu zainteresowania młodych ludzi historią, także lokalną. Odbywający się pod patronatem Prezydenta Miasta Częstochowy konkurs „Szkolne izby pamięci i tradycji narodowej” rozgrywany był w dwóch kategoriach. W kategorii „Budujemy szkolne izby pamięci narodowej” komisja oceniała izby lub kącki pamięci poświęcone patronowi szkoły, historii regionu i kraju. Z kolei w kategorii „Historia w przedmiotach zaklęta” zadaniem uczennic i uczniów było odtworzenie historii wybranego eksponatu ze zbiorów szkolnej izby pamięci.

(BR)



WCZESTOCHOWIE.PL

Tegoroczne efekty budżetu obywatelskiego (zdjęcia)

pp

14.12.2019 11:22



foto. UM Częstochowy

Kończy się realizacja zadań wybranych do realizacji w 5. edycji budżetu obywatelskiego. W tym roku było ich około 120. Nie zabrakło kolejnych inwestycji w place zabaw, chodniki, miejsca parkingowe, ale także zieleń i ekologię.

W kolejnych odsłonach częstochowskiego budżetu obywatelskiego trafiają się pomysły mniej typowe, a korzystne np. dla środowiska i warte upowszechnienia. I tak np. w parku między ulicami Pustą a Iglastą stanęły domki dla owadów zapylających. Takie owady to sojusznicy człowieka dbającego o estetykę miejskich zieleńców, parków czy ogrodów – domki zwabiają je w takie miejsca, pomagają przetrwać chłodniejsze dni, a w zamian owady pomagają roślinom wytwarzać owoce, przy okazji chroniąc je przed szkodnikami. Domki kosztowały 2,5 tys. zł.

Z kolei w dzielnicy Śródmieście na terenach zielonych, w tym m.in. w parku przy ul. św. Barbary – kosztem 6,2 tys. zł – powstały budki dla nietoperzy i ptaków, czyli kolejnych zwierząt, które warto „zapraszać” na obszary miejskiej zieleni. „Skrzydki” dla nietoperzy są dla tych ssaków przejściowym schronieniem podczas przelotów między kryjówkami zimowymi i letnimi, a także miejscem przebywania kolonii rozrodzonych. Nietoperze potrafią skutecznie chronić nas przed komarami, a o zaitach licznej obecności ptaków w mieście nikogo nie trzeba przekonywać. W całym Śródmieściu Częstochowy wkrótce będzie łącznie 180 budek dla ptaków i 80 dla nietoperzy.

Stworzony z inicjatywy rady lokatorów i dzięki wsparciu Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej „TBS” minipark przy ul. Żareckiej wzbogacił się o 6 lamp solarnych. Ten nowoczesny i ekologiczny typ oświetlenia zasilany jest w pełni energią pochodzącą ze światła słonecznego – za dnia ją gromadzi, a używa jej po zmroku. Zamontowane na słupach oprawy wyposażone są w czujnik ruchu. Dzięki temu lampy świecą intensywniej w momencie, gdy ktoś pod nimi przechodzi. Park kieszonkowy na Rakowie jest pierwszym zieleńcem w Częstochowie wyposażonym w oświetlenie solarne. Koszt to 55,2 tys. zł. Zadanie objęło też posadzenie 4 drzew (z gatunku katalpa bignoniowa w odmianie kulistej) oraz 180 krzewów pęcherznicy kalinolistnej (w odmianie o liściach czerwonych i złotych), w formie żywopłotu.

Nie brakowało zadań bardziej tradycyjnych – jak wybudowanie drogi wewnętrznej, chodnika i instalacja oświetlenia w pobliżu Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. św. Augustyna (za kwotę 142 tys. zł) czy placu zabaw przy ul. Szymańskiego 12, 14, 16 (kosztem 221 tys. zł). Za 175 tys. zł sfinansowano także częściowy remont Filii nr 7 Biblioteki Publicznej przy alei Pokoju i zakupiono dla niej wyposażenie.

Miejsca wspomnianych wyżej, zrealizowanych zadań z Budżetu Obywatelskiego 12 grudnia odwiedził prezydent miasta **Krzysztof Matyjaszczyk**.

Warto wspomnieć także o innych zakończonych w ciągu roku zadaniach. I tak nowe boisko typu „Orlik” powstało przy Szkole Podstawowej nr 54, a podstawówkom nr 36 i 53 przybyły centra multimedialno-informacyjne. Powiększyły się zbory Filii bibliotecznych przy ulicach Krakowskiej i Nadrzecznej. Kolejne wyświetlacze odliczające czas do zmiany świateł zostały uruchomione na skrzyżowaniach u zbiegu ul. Krakowskiej i alei Wojska Polskiego, alei Wolności z ulicami Kopernika i Orzechowskiego, Faradaya i Legionów czy Dekabrystów i Killińskiego. Na całe rodziny czeka „zielony” zakątek rekreacji przy ul. Fernera, grill park przy promenadzie Niemena, a w innym lubianym miejscu wypoczynku – Łasku Aniolowskim – wykonano prace porządkowe i remontowe. Kolejne miejskie instytucje – z miejskich środków BO – otrzymały ratujące życie defibrylatory (29 sztuk), a wybranych pracowników przeszkolono z ich obsługi. Do jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w Kawodrzy Górnej i Dolnej, Kuźnicy Marianowej, Liszce Dolnej czy Dźbowie trafił nowy sprzęt i umundurowanie. Poprawiły się znowu warunki życia psów i kotów oczekujących na adopcję w częstochowskim Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt.

Źródło: UM Częstochowy

Galeria

Inwestycje z budżetu obywatelskiego

UM Częstochowy

14.12.2019 11:31





Pracownicy MOPS-u wystąpili dla najmłodszych w przygotowanej przez siebie bajce (zdjęcia)

PP

13.12.2019 12:19



foto. Jakub Pasleka

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie przygotowali dla najmłodszych bajkę pt. "Pani Mikołajowa i elfa maskarada", a następnie zaprezentowali ją na profesjonalnej scenie.

To kolejny raz, gdy przedstawiciele MOPS wcielają się w rolę postaci z kralny Świętego Mikołaja. W tym roku udało im się nawet namówić do współpracy Huberta Urbańskiego, prowadzącego m.in. program „Millionerzy”.

MOPSażki to spotkanie mikołajowe organizowane przez MOPS dla najmłodszych. W świątecznej atmosferze wręczane są upominki, tradycją stało się też przedstawienie świąteczne, które w całości przygotowują pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie. Sami wymyślają bajkę, piszą scenariusz, przygotowują scenografię a następnie odgrywają role bohaterów inscenizacji.

- Jestem bardzo dumna z pracowników ośrodka – podkreśla dyrektor MOPS **Małgorzata Mruszczyk**. - Wiem ile pracy kosztowało ich przygotowanie przedstawienia na tak profesjonalnym poziomie. Cieszę się ogromnie, bo dzięki takim działaniom mamy okazję pokazać, że pracownicy MOPS to osoby zaangażowane, z ogromnym sercem, kreatywnością, ale też chęcią do podejmowania działań wykraczających znacznie poza codzienne obowiązki służbowe.

Charakterystyczne dla inscenizacji przygotowywanych przez pracowników MOPS są dowcipne dialogi i różnorodne nawiązania. Pojawiły się również motywy częstochowskie. Okazało się, że Mikołaj i Pani Mikołajowa są mikołajkami naszego miasta, zaprezentowane zostały nawet zdjęcia z ich zaręczyn na placu Biegańskiego. Nie mogło też zabraknąć zaskakujących zwrotów akcji - w jednej ze scen wyświetlono nagranie przygotowane specjalnie na potrzeby inscenizacji przez Huberta Urbańskiego, popularnego dziennikarza, aktora i prezentera telewizyjnego, który bardzo pozytywnie zareagował na prośbę pracowników MOPSu i bez wahania wspomógł przedstawienie.

Wszystko to sprawiło, że sztuka spotkała się bardzo pozytywnym odbiorem. - Nasi pracownicy przygotowali dla najmłodszych świetny prezent. Najmłodszy widzowie reagowali bardzo żywiołowo, widać było, że bajka sprawiła im wiele radości - mówi wicedyrektor MOPS **Iwona Borysluk**. - Co ważne, nie zabrakło też mądrego morału oraz udziału dzieci w pozytywnym zakończeniu przygody głównych bohaterów.

Fabula przedstawienia „Pani Mikołajowa i elfa maskarada” to kontynuacja historii z zeszłego roku. Zła wróżka, którą w pierwszej części bajki udało się odzierać i stopić lód w jej sercu, w tegorocznej odsłonie jest Panią Mikołajową. Akcja spektaklu toczy się w domu Świętego Mikołaja. Wobec niezapowiedzianej kontroli z baśniowego ministerstwa, bohaterowie musieli ukryć, że Mikołaj gdzieś zniknął. Pani Mikołajowa, Elfy i Śnieżynki próbują wielu sposobów, by prawda nie wyszła na jaw. Po lawinie zdarzeń wywołanych przez kłamstwo, sytuację uratowali dzieci, które w głosowaniu zdecydowały, by bohaterowie postawili na szczerść i prawdziwość.

W przedstawieniu wystąpili: Pani Mikołajowa - **Olga Dargiel**, Elf Śmieszek - **Przemysław Kowalski**, przedstawicielek baśniowego ministerstwa - **Justyna Catus** i **Agnieszka Wypchłak**, Śnieżynka - **Patrycja Clechanowska**, Elf - **Magdalena Kolebacz**. Przedstawienie wspomagały także elfy i śnieżynki pracujące w mikołajowej fabryce: **Joanna Gradzik**, **Paulina Mróz**, **Magda Niemczyk**, **Lucyna Kosowska**, **Patrycja Działowska** oraz Renifer Rudolf, czyli **Marcin Michoń**. Scenografię przygotowali wspólnie współtwórcy przedstawienia, z największym udziałem **Joanny Gradzik** i **Agnieszki Wypchłak**. Nad oprawą muzyczną i efektami scenicznymi czuwał **Damian Krystaszek**. Mikołaj był oczywiście prawdziwy (choć pomagał mu **Krzysztof Opalka**).

Źródło: MOPS Częstochowa

Galeria

Przedstawiciele MOPS-u wystawili bajkę

Jakub Pasleka

13.12.2019 11:44





Częstochowska komunikacja miejska dostępna w Jakdojade

SAS

13.12.2019 09:04



foto. PL

Od piątku, 12 grudnia rozkłady i wyszukiwarka połączeń komunikacji miejskiej w Częstochowie są już dostępne na platformie www.jakdojade.pl - informuje Miejski Zarząd Dróg i Transportu.

- Serwis oferuje łatwy dostęp do organizowanych przez MZDIT w Częstochowie danych rozkładowych wszystkich linii komunikacyjnych (miejskich i podmiejskich) na urządzeniach stacjonarnych oraz mobilnych (za pomocą dostępnej do zainstalowania w smartfonie lub tablecie dedykowanej aplikacji na urządzenia z Androidem lub iOS) - tłumaczy Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDIT w Częstochowie. - Jakdojade to również intuicyjna i wygodna wyszukiwarka połączeń, która pomaga zaplanować podróż w sposób optymalny różnymi środkami transportu zbiorowego w największych miastach naszego kraju.

Szczegółowe regulaminy i możliwości platformy są dostępne na stronie internetowej www.jakdojade.pl i w aplikacji. Dostępność częstochowskiej komunikacji w serwisie Jakdojade jest efektem realizacji zadania ze środków piątej edycji budżetu obywatelskiego.

Źródło: MZDIT w Częstochowie

RADIOJURA.COM.PL

W kalendarzu imprez częstochowskich zabraknie już najbliższego, grudniowego Jarmarku Staroci

14.12.2019

Definitywnie zakończył swój wieloletnią obecność na Rynku Wieluńskim. Jarmark gościł na rynku wieluńskim kilkanaście lat, raz w miesiącu w klimatycznym otoczeniu spotykali się miłośnicy zabytkowych przedmiotów, townicy okazji, zbieracze, kolekcjonerzy i zwykli oglądający.



Z inicjatywy grupy radnych i okolicznych mieszkańców impreza jednak znika.

Miasto nie przedłużyło dzierżawy terenu pod jarmark, targ miałby przenieść się na rynek w dzielnicy Zawodzie, czym z kolei nie są zainteresowani jego twórcy. Czy impreza jeszcze w Częstochowie wróci czas pokaże, faktycznie wcześniej przenosiła się ze Starego Rynku właśnie na Rynek Wieluński. Na razie nie udało się znaleźć nowej dogodnej dla wszystkich lokalizacji. Najbliższy jarmark miał odbyć się 21 grudnia.



Miasto udekorowało się na święta

14.12.2019

Nie wszyscy dostrzegli jednak ozdoby świąteczne w centrum, w tym roku bowiem łatwo je przegapić. Kilka z nich przykuwa mimo wszystko uwagę przechodniów.



Obejrzyjcie je w sąsiedztwie choinki na Placu Biegańskiego.

Świetlnych atrakcji, które np. przed rokiem dobrze wyglądały na pamiątkowych zdjęciach, tym razem będzie niewiele. Nie kryją rozczarowania częstochowianie, których spotkał w centrum miasta Mariusz Osyra...

Jak już informowaliśmy nie zabraknie w tym sezonie girland rozwieszonych nad środkowym pasażem w alejach i drobnych ozdób w rejonie Placu Biegańskiego. Przed ratuszem błyszczy też częstochowskie logo. Ot tyle i tylko tyle...

Wrażeniami na temat świątecznej dekoracji Częstochowy dzielili się mieszkańcy. O tegoroczne ozdoby pytał Mariusz Osyra. Miasto okroiło do 20 tys. złotych budżet przeznaczony na zimowe dekoracje w tym sezonie.



Samorządowcy z regionu: W 2020 r. w wielu miastach i gminach może pogorszyć się standard życia

14.12.2019

Przed taką sytuacją mieszkańców przestrzegają samorządowcy ze Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Powodem ma być wzrost wydatków, który jest znacznie szybszy od wzrostu dochodów.



Samorządowcy zgodnie odpowiedzialnością obarczają rząd w Warszawie.

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszyk przekonuje, że wpływy z PIT rosły ostatnio w Częstochowie na poziomie średnio 30 mln zł co roku, w 2020 r. spadną o 0,5 mln zł. W tej sytuacji Częstochowa obetnie kolejne swoje wydatki. Tym razem ucierpią: stowarzyszenia czy fundacje. Już zaoszczędzono na świątecznym oświetleniu miasta, programie imprez „Aleje tu się dzieje”, programach zdrowotnych czy bezpłatnych przejazdach dla uczniów.